

# Jerzy Menkes

---

## Kodyfikacje prawa międzynarodowego odpowiedzią na wyzwania czasów : (studium przypadku kodyfikacji odpowiedzialności organizacji międzynarodowych)

---

International Journal of Management and Economics 25, 29-44

---

2009

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Jerzy Menkes

*Katedra Międzynarodowych Organizacji Gospodarczych*

## **Kodyfikacje prawa międzynarodowego odpowiedzią na wyzwania czasów (studium przypadku kodyfikacji odpowiedzialności organizacji międzynarodowych)**

### **Wstęp**

Globalizacja<sup>1</sup> charakteryzuje stan stosunków społeczno-gospodarczych przejawiający się – w uproszczeniu – zmniejszaniem oddziaływania granic (zarówno politycznych, jak i geograficznych, ale również gospodarczych, kulturowych czy społecznych) jako bariery w wymianie osób, informacji, towarów i kapitału. Proces ten jest przedmiotem badań przede wszystkim ekonomistów i przedstawicieli nauk społecznych. Do badań tych prawnicy nie wnoszą twórczego wkładu z różnorodnych przyczyn. Nie bez znaczenia jest fakt, że nawet sam termin nie istnieje w języku prawnym. Jednak nie podlega wątpliwości, że zarówno proces globalizacji oddziałuje na prawo, jak i prawo – i normatywne, i instytucjonalne – wpływa na globalizację. I te interakcje prawnik może badać w różnych aspektach, w tym organizacji międzynarodowych. Zmiany roli i rangi organizacji międzynarodowych są bowiem istotnym sprawcą i wynikiem globalizacji. Prawo i prawnicy dysponują narzędziami pozwalającymi na badanie organizacji międzynarodowych, wnioski zaś wynikające z prawniczej analizy są użyteczne dla każdej refleksji nad organizacjami międzynarodowymi.

Koncentruję uwagę na odpowiedzialności organizacji międzynarodowych z dwóch pozornie różnych powodów. Pierwszy to powtórka – w odniesieniu do organizacji międzynarodowych – ciągu wydarzeń, które miały miejsce na przełomie XIX i XX wieku. Zagęszczeniu obrotu międzynarodowego z udziałem państw towarzyszyło wytworzenie zapotrzebowania na prawnomiędzynarodowe uregulowanie odpowiedzialności. Próby międzynarodowej kodyfikacji odpowiedzialności międzynarodowej państw zostały zapoczątkowane pracami konferencji międzyamerykańskich. Ich owocem była zarówno konwencja regulująca odpowiedzialność państwa za szkody poniesione przez cudzoziemców, jak i ograniczenie prac nad odpowiedzialnością do wyznaczonego konwencją zakresu. Ten kierunek prac był kontynuowany zarówno w pracach konferencji haskiej, jak i na forum Ligi Narodów<sup>2</sup>. Po II wojnie światowej na forum Komisji Prawa Międzynarodowego prace zapoczątkował raport F.V. Garcii-Amadora przedstawiony w latach 1956–1961 i stanowiący kontynuację podejścia ograniczającego odpowiedzialność państwa do odpowiedzialności majątkowej za szkody poniesione przez cudzoziemców. Prace, które ostatecznie doprowadziły do wypracowania projektu artykułów dotyczących

odpowiedzialności państw na nowej podstawie aksjologicznej (czyniąc przedmiotem prac wyłącznie normy prawne drugiego stopnia i pozostawiając poza zakresem przedmiotowej regulacji normy odpowiedzialności pierwszego stopnia), zapoczątkował jako Specjalny sprawozdawca Robert Ago w 1962 r. Ta sekwencja potrzeb i działań w skróconym przedziale czasu powtarza się w przypadku organizacji międzynarodowych, dzięki czemu możliwe jest zarówno antycypowanie zdarzeń, jak i poszerzenie badań porównawczych.

Drugi powód to znaczenie regulacji normatywnej odpowiedzialności organizacji międzynarodowych dla obrotu międzynarodowego z ich udziałem. Niestety zapotrzebowanie w tym zakresie jest zaspokojone przez normy prawa zwyczajowego w bardzo ograniczonym zakresie. Proces legislacji międzynarodowej późno rozpoczęty przebiega bardzo powoli. Trudno o lepszą ilustrację specyfiki<sup>3</sup> prawa międzynarodowego w odniesieniu do procesu prawotwórczego niż przypadek tworzenia prawnomiędzynarodowej regulacji odpowiedzialności podmiotów prawa międzynarodowego z tytułu jego naruszenia – za czyny niedozwolone i skutki działalności niebezpiecznej, ale niezabronionej prawem międzynarodowym. O długości procesu prawotwórczego decyduje brak woli podmiotów uprawnionych do tworzenia prawa (czyli państw) do wypracowania spójnej i całościowej regulacji międzynarodowej.

Mamy do czynienia z brakiem woli państw poddania swej odpowiedzialności regulacjom prawnym wbrew *prima facie* oczywiście zarówno w zakresie samej reguły odpowiedzialności, jak i potrzeby regulacji. Wbrew temu, że z samej istoty porządku międzynarodowego, jak i każdego ładu społecznego wynika potrzeba równowagi współzależnej z respektowaniem jego norm. Zaburzoną równowagę może ewentualnie odbudować poniesienie odpowiedzialności przez podmiot, któremu odpowiedzialność zostanie przypisana. W konsekwencji naruszenie interesu prawnego jednego podmiotu wywołuje odpowiedzialność po stronie podmiotu, który naruszenia się dopuścił<sup>4</sup>.

Na fakt traktowania odpowiedzialności jako „ogólnej zasady prawa uznanej przez narody cywilizowane” wskazuje orzecznictwo międzynarodowe. Sędzia Huber w sprawie „Spanish Zone of Marocco” wypowiedział pogląd, zgodnie z którym „*Responsibility is the necessary corollary of a right. All rights of an international character involve international responsibility. If the obligation in question is not met, responsibility entails the duty to make reparation*”. Podobnie rzecz się miała w sprawie „Chorzow Factory”: „*It is a principle of international law that the breach of an engagement involves an obligation to make reparation in an adequate form. Reparation therefore is the indispensable complement of a failure to apply a convention and there is no necessity for this to be stated in the convention itself*”, a także „[...] *it is a principle of international law, and even a general conception of law, that any breach of an engagement involves an obligation to make reparation*”.

Przyjęcie przez podmioty prawa międzynarodowego zobowiązań regulowanych prawem międzynarodowym jest nierozłączne od ich podmiotowości międzynarodowej<sup>5</sup>.

## Antecedencje

Potrzeba uregulowania odpowiedzialności międzynarodowej międzyrządowych organizacji międzynarodowych za czyny niedozwolone była tylko prostą konsekwencją wzrostu roli i rangi tychże organizacji w obrocie międzynarodowym, wzrostu, który dla każdego analityka stosunków międzynarodowych jest jednym z podstawowych świadectw zmian, jakimi stosunki międzynarodowe podlegają<sup>6</sup>. Nie sposób bowiem zaakceptować stanu, gdy odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej podlega tylko jedna kategoria uczestników obrotu międzynarodowego – państwa, pozostali zaś aktorzy – zarówno organizacje międzynarodowe<sup>7</sup>, jak i inne podmioty prawa międzynarodowego – pozostają poza systemem normatywnych i instytucjonalnych gwarancji wykonywania zobowiązań międzynarodowych. Jeśli jakikolwiek<sup>8</sup> podmiot jest zobowiązany z tytułu normatywnego, to podlega analogicznie odpowiedzialności<sup>9</sup>.

I właśnie na tę analogię statusu prawnego państw i organizacji międzynarodowych w obrocie międzynarodowym<sup>10</sup> jako podstawę odpowiedzialności konsekwentnie wskazywali od dawna i zgodnie przedstawiciele doktryny prawa międzynarodowego. Uznawano, że „jeżeli organizacja dysponuje [...] funkcjami, które w przypadku wykonywania ich przez państwa są źródłem odpowiedzialności, to logiczna jest konsekwencja w postaci odpowiedzialności organizacji”<sup>11</sup>.

Dowodem zachowawczej postawy państw, reaktywności prawotwórstwa międzynarodowego jest objęcie trwającym procesem legislacji wyłącznie odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej międzyrządowych organizacji międzynarodowych oraz swoiste niedostrzeżenie, że XXI wiek jest wiekiem systematycznego wzrostu znaczenia NGO's. Antycypowanie w regulacjach prawnych ich udziału w obrocie regulowanym prawem międzynarodowym nie tylko ten udział ułatwiłoby w interesie obrotu – w interesie społeczności międzynarodowej, ale i ochroniłoby przed niepożądanymi skutkami braku regulacji<sup>12</sup>.

## Mandat szczegółowy

Nie mogła podlegać wątpliwości merytoryczna zasadność kompleksowej kodyfikacji i stopniowego rozwoju prawa odpowiedzialności międzynarodowej. Oczywiście zawsze można rozważać, czy zasadnie podzielono prace na quasi-odrębne konwencje, dzieląc przedmiotowo materię na odpowiedzialność za czyny niedozwolone w świetle prawa międzynarodowego i niebezpieczne – niezabronione prawem międzynarodowym<sup>13</sup>, a także – przy respektowaniu wcześniejszej stratyfikacji na odpowiedzialność z tytułu *responsibility* i *liability* – podmiotowo na odpowiedzialność państw i międzyrządowych organizacji międzynarodowych<sup>14</sup>. Jednak na rzecz akceptacji przyjętej metody prac przemawiają doświadczenia z prac Komisji Praw Międzynarodowych (KPM) nad projektem

artykułów dotyczących odpowiedzialności państw, wskazujące na polityczne trudności w osiągnięciu akceptacji instrumentów prawnych; z tego punktu widzenia im mniej problemów włączonych do debaty, tym łatwiej o kompromis<sup>15</sup>.

Analogie z pracami nad dwiema konwencjami – pierwszej, regulującej traktaty, których stronami są wyłącznie państwa, i drugiej, regulującej traktaty, których stronami są również organizacje międzynarodowe – wskazują z jednej strony na merytoryczną łatwość przyjęcia kolejnej konwencji w oczywisty sposób opartej na tych samych założeniach prawotwórczych, z drugiej strony zaś na jeszcze większą wstrzemięźliwość państw w wiązaniu się zobowiązaniami prawnymi z nieklasycznymi podmiotami<sup>16</sup>. Tak więc można z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że pragmatyzm polegający na niekawałkowaniu materii odpowiedzialności mógłby doprowadzić w praktyce do skutku przeciwnego od zamierzonego – do jeszcze większego spowolnienia prac.

Merytoryczne podobieństwa nie wymuszają zarazem lustrzanych decyzji w odniesieniu do analogicznych stanów czy sytuacji. Komisja Praw Międzynarodowych uznała, że nieuregulowanie w projekcie artykułów dotyczących odpowiedzialności państw w kwestii rozwiązywania sporów nie zastępuje decyzji (nie działa automatycznie) w odniesieniu do ewentualnego uregulowania tej kwestii w nowej konwencji<sup>17</sup>.

Nie sposób zarazem nie zgodzić się z podniesionym przez Komisję merytorycznie ważącym argumentem na rzecz rozdzielenia prac nad odpowiedzialnością organizacji międzynarodowych od odpowiedzialności państw w postaci zróżnicowania praktyki. W konsekwencji, jak stwierdziła Komisja, formułowanie norm projektu, co w przypadku odpowiedzialności państwa, odzwierciedlając normy prawa zwyczajowego, stanowi kodyfikację prawa międzynarodowego, przy braku analogicznej praktyki w przypadku organizacji międzynarodowych jest realizacją stopniowego rozwoju prawa międzynarodowego<sup>18</sup>. Taka ocena przedstawionego argumentu jest niezależna od wątpliwości, czy faktycznie prawnicze racje merytoryczne zadecydowały o takim a nie innym stanowisku państw.

Zarazem rozważając pytanie, czy mamy do czynienia ze stratyfikacją (rozumianą jako zróżnicowane traktowanie – w aspekcie odpowiedzialności – państw i organizacji międzynarodowych), nie sposób uniknąć pytania o poziomy stratyfikacji, czyli stratyfikacja tak, ale czy tylko na państwa i organizacje międzynarodowe, czy również w ramach niejednorodnego zbioru organizacji międzynarodowych. I to zasadne pytanie jest ceną płaconą za tak późne podjęcie przedmiotowych prac.

Świadomość zarówno istnienia, jak i znaczenia tego wyzwania pochodnego rozwojowi organizacji międzynarodowych – rozwojowi prowadzącemu do rozbicia ich jedności – jest obecna w pracach Komisji Prawa Międzynarodowego. Rangę problemu podkreśliła Wspólnota Europejska (w której imieniu wypowiedziała się Komisja Europejska), wskazując na niejednorodność kategorii organizacji międzynarodowych. Komisja wskazała na istnienie organizacji międzynarodowej/organizacji międzynarodowych istotnie różniących się od klasycznych<sup>19</sup>. Komisja, wskazując na różnicę pomiędzy forum a aktorem, odróżnia:

- (a) „klasyczne” organizacje międzynarodowe stanowiące forum załatwiania lub organizowania stosunków wzajemnych członków;
- (b) organizacje międzynarodowe – „aktorów” posiadających własne uprawnienia w stosunkach międzynarodowych.

Jako szczególnie istotne elementy charakterystyki Wspólnoty Europejskiej Komisja uznała jej samodzielność jako aktora stosunków międzynarodowych, przeciwstawiając tę funkcję (rangę) w sposób następujący: samodzielny aktor roli odgrywanej przez „inne” organizacje vs platforma stosunków międzypaństwowych. O „inności” WE współdecyduje również zakres wykonywania podmiotowości międzynarodowej w zakresie takich jej atrybutów jak: **zdolność traktatowa** realizowana w zróżnicowanych przedmiotowo obszarach obrotu, limitowanego wyłącznie kompetencjami WE, jej partnerami są również jej państwa członkowskie; **odpowiedzialność międzynarodowa** – zarówno WE, jak i każde państwo członkowskie podejmują odpowiedzialność międzynarodową w zakresie posiadanych uprawnień; **zdolność sądowa** – WE jest stroną międzynarodowych sporów prawnych (zwłaszcza w obszarze WTO).

Ponadto Komisja wskazuje na różnice pomiędzy prawem tworzonym na forum organizacji międzynarodowych a prawem europejskim<sup>20</sup>. Komisja uznała, że owocem dostrzeżenia tychże różnic powinno być wyróżnienie – odrębne traktowanie – „regionalnych organizacji integracji gospodarczej” w katalogu podmiotów prawa międzynarodowego obok i niezależnie od państw i („klasycznych”) organizacji międzynarodowych<sup>21</sup>.

## Etapy pracy

Początek pracom Komisji Prawa Międzynarodowego nad „Odpowiedzialnością organizacji międzynarodowych” dało uznanie przez Komisję (w trakcie 52. sesji w 2000 r.), na zalecenie Grupy roboczej do sprawy długoterminowego programu prac, że materia ta powinna stać się przedmiotem prac Komisji. Formalną decyzję nakazującą Komisji Praw Międzynarodowych rozpoczęcie prac podjęło Zgromadzenie Ogólne ONZ<sup>22</sup>. Wstępnym krokiem poprzedzającym merytoryczną fazę prac było wyznaczenie przez Komisję w trakcie 54. sesji Giorgio Gaja na Specjalnego sprawozdawcę, ustanowienie grupy roboczej i podział prac<sup>23</sup>.

Pierwszy raport Komisji został przedstawiony przez Specjalnego sprawozdawcę na 55. sesji, i zgodnie z zakresem prac dotyczył ogólnych zasad odpowiedzialności organizacji międzynarodowych (trzy artykuły); kolejny został przedstawiony na 57. sesji i regulował w 4 artykułach materię przypisania czynu organizacji międzynarodowej, czynów podejmowanych przez organy pozostawione do dyspozycji organizacji międzynarodowej przez państwo lub inną organizację międzynarodową, przekroczenie kompetencji albo działanie niezgodne z instrukcjami, uznanie przez organizację międzynarodową postępowania za własne. Trzeci raport został przedstawiony w 2005 r. i regulował kwestie naruszenia zobowiązań międzynarodowych i odpowiedzialność organizacji

międzynarodowej za czyny państwa lub innej organizacji międzynarodowej; kolejny i jak na razie ostatni – z 2006 r. formułował przesłanki wyłączenia bezprawności czynu i odpowiedzialność państw za bezprawne czyny organizacji międzynarodowej<sup>24</sup>. Tak więc kolejne raporty objęły następujące artykuły:

- artykuły 1–3 – Raport I
- artykuły 4–7 – Raport II
- artykuły 8–16 – Raport III
- artykuły 17–30 – Raport IV
- artykuły 31–34 – Raport V.

Komisja zadecydowała (w trakcie 54. sesji), że termin „odpowiedzialność” w kontekście odpowiedzialności za czyny niedozwolone rozumiany będzie analogicznie jak przyjęto w regulacji dotyczącej odpowiedzialności państw. Uznała zarazem, że uregulowaniem objąć należy, również na zasadzie analogii z odpowiedzialnością państwa, nie tylko odpowiedzialność pochodną naruszeniu norm peremptoryjnych i innych norm prawa międzynarodowego, ale również partykularnych norm organizacji. Ustalono również, że uregulowana będzie odpowiedzialność organizacji – z tytułu czynów niedozwolonych – zarówno w stosunku do członków organizacji<sup>25</sup>, jak i państw niebędących członkami organizacji, organizacji międzynarodowych, innych podmiotów prawa międzynarodowego czy społeczności międzynarodowej jako całości<sup>26</sup>.

## Analiza prawnicza – wybrane problemy

Opracowane i przyjęte w trybie roboczym raporty pozwalają uznać, że prace merytoryczne KPM nad kolejnym projektem artykułów dotyczących odpowiedzialności zbliżają się do końca. Oczywiście nie musi to znaleźć potwierdzenia w praktyce. Państwa dysponują zróżnicowanym instrumentarium narzędzi, z których korzystały wielokrotnie, pozwalających nie tylko zatrzymać, ale nawet cofnąć prace Komisji Prawa Międzynarodowego. I jeśli nawet w tym przypadku nie wydaje się, by takie działania miały miejsce, to nie sposób ich wykluczyć. Tym bardziej brak podstaw do oceny, kiedy i w jakiej formule prawnej przedmiotowy projekt wejdzie w życie.

Ewentualne kontrowersje będą miały w przeważającym zakresie aspekt polityczny. Uznać bowiem należy, że podstawowe dylematy natury prawnej zostały rozstrzygnięte w trakcie prac KPM nad projektem artykułów dotyczących odpowiedzialności państw. To wtedy zderzyły się różne filozofie ogólne i koncepcje rozwiązań szczegółowych. Jednak przywoływanie ówczesnych sporów i wątpliwości nie wydaje się racjonalne. Oceniając ogólnie prawo traktatowe odpowiedzialności międzynarodowej, można stwierdzić z całą świadomością, że jest to unik, „dobre, bo obowiązuje<sup>27</sup>”. Obecnie nie podlega wątpliwości, że różnicowanie istotnych składowych odpowiedzialności ze względu na różnice pomiędzy podmiotami burzyłoby jedność prawa międzynarodowego. Tak więc powtórzenie rozwiązań przyjętych przy konstruowaniu unormowania prawnomiędzynarodowej

odpowiedzialności państw w odniesieniu do odpowiedzialności organizacji międzynarodowych uznać należy za zasadne, koncentrując się w przypadku analizy prawniczej na specyfice regulacji pochodnej szczególnymi właściwościami podmiotów.

## Organizacja międzynarodowa – pojęcie

Przedmiotem prac prawotwórczych ponownie stało się samo pojęcie „organizacje międzynarodowe”, kwestia, z której traktatowego uregulowania w prawotwórstwie międzynarodowym wcześniej wielokrotnie rezygnowano. W pracach KPM pierwsza próba miała miejsce w trakcie prac nad kodyfikacją i stopniowym rozwojem prawa dotyczącego traktatów. Wtedy sprawozdawcy, najpierw Briely a potem Lauterpacht, zaproponowali definicje uznające, iż organizacją międzynarodową jest: „stowarzyszenie państw wyposażone we wspólne organy i ustanowione na mocy umowy”<sup>28</sup> albo „organizmy tworzone na podstawie umów zawartych pomiędzy państwami, których członkami są głównie państwa, posiadające własne stałe organy i którym osobowość międzynarodową nadano w dokumencie konstytucyjnym lub na podstawie umów zawartych przez te organizacje z państwami”<sup>29</sup>. Państwa zdecydowały jednak o ograniczeniu zakresu przedmiotowego legislacji wyłącznie do traktatów międzypaństwowych, czego konsekwencją stała się bezprzedmiotowość prac nad materią analizowanej definicji.

Jednak, co nie dziwi, w trakcie prac nad konwencją regulującą odpowiedzialność organizacji międzynarodowych uznano za niewystarczające na potrzeby prac w przedmiotowym zakresie unormowanie artykułów 2 (1) (i) zarówno I, jak i II konwencji wiedeńskiej prawa traktatów, zgodnie z którym pojęcie „organizacja międzynarodowa” traktowano jako synonim pojęcia „organizacja międzyrządowa”, żadnego z nich zarazem nie definiując.

Wcześniejsze decyzje o rezygnacji z definiowania pojęcia „organizacja międzynarodowa” wynikały m.in. z trudności uporania się ze skomplikowaną materią, ale i z braku woli do podjęcia tego trudu<sup>30</sup>. Upływ czasu zaowocował jedynie multiplikacją możliwych stanów faktycznych i w konsekwencji pogłębieniem trudności legislacyjnych w przedmiotowym zakresie.

I tak w dużym stopniu jednorodność organizacji międzynarodowych w wymiarze członkostwa – organizacje międzyrządowe – uległa rozbiciu<sup>31</sup> nie tylko w konsekwencji rozwoju liniowego poprzez możliwość członkostwa w istniejących organizacjach międzyrządowych lub tworzenia nowych przez organizacje międzyrządowe<sup>32</sup> (członek inny niż państwo), ale i w konsekwencji zmian o charakterze materialnym – dopuszczenia członkostwa w organizacji międzynarodowej-międzyrządowej innych niż będące podmiotem prawa międzynarodowego instytucji. W przypadku Światowej Organizacji Turystyki – potraktowanej jako przykład<sup>33</sup> – jej skład obejmuje oprócz 160 państw (w charakterze członków, członków stowarzyszonych, obserwatorów) ponad 350 członków afiliowanych – głównie organizacji pozarządowych z około 150 państw – reprezentujących sektor prywatny, instytucje edukacyjne, stowarzyszenia turystyczne i turystyczne władze lo-



kalne. Jeśli powód trudności, a wydaje się, że wręcz niemożności uporania się w definicji ogólnej organizacji międzynarodowej z kwestią członkostwa jest w pełni oczywisty, to nie dziwi zarazem upór w podejmowaniu przez KPM tej kwestii. Wskazanie na państwo jako potencjalnego członka organizacji międzynarodowej ma w zamiarze prawodawcy zaowocować ostrą stratyfikacją organizacji międzynarodowych i pozarządowych<sup>34</sup>.

Kolejnym czynnikiem istotnym w pracach nad definicją organizacji międzynarodowych jest rozwój praktyki tworzenia organizacji międzynarodowych bez podstawy prawnej w postaci umowy międzynarodowej. Istniejąca praktyka międzynarodowa jest w tym zakresie wystarczająco bogata i konsekwentna, by uznać, że prawo międzynarodowe dopuszcza praktykę powołania organizacji bądź umową prawa międzynarodowego, bądź z wykorzystaniem innego niż umowa instrumentu rządzonego prawem międzynarodowym. KPM zasadnie skonstatowała, że praktyka powyższa jest sankcjonowana normą prawa zwyczajowego.

W pogłębionej dyskusji zanegowano jednak nawet samą terminologię; wątpliwości wzbudziło użycie terminu „instrument” traktowanego na gruncie Konwencji wiedeńskiej prawa traktatów jako równoważny z dokumentem<sup>35</sup>. W trakcie kazuistycznej dyskusji pojawiły się, nie zawsze czytelne z punktu widzenia deklarowanego celu, propozycje zastąpienia terminu: „instrument” – racjonalnie – przez *forms of expression of consent, acts of international law* czy nawet *other means*, ale również przez *agreements*.

Odwołując się do praktyki powoływania organizacji międzynarodowych z wykorzystaniem innych niż umowy międzynarodowe instrumentów, KPM przywołała jednak jako przykład takiej praktyki OBWE<sup>36</sup>. Komisja uznała, że OBWE jest organizacją utworzoną z wykorzystaniem instrumentu zaliczanego do systemu normatywnego prawa międzynarodowego („*to an organization established by a treaty or other instrument governed by international law*”<sup>37</sup> – podkreślenie własne). Jednak przykładu KBWE/OBWE w odniesieniu do instrumentu powołania instytucji nie sposób zaakceptować, acz to chybione posłużenie się KBWE/OBWE jako przykładem nie wyczerpuje specyfiki OBWE<sup>38</sup> i jej użyteczność w analizach pełnego spektrum możliwych przypadków statusu organizacji międzynarodowych. Komisja Prawa Międzynarodowego traktując, jak się wydaje, Dokument budapeszteński (a być może nawet helsiński Akt końcowy i inne uzgodnienia KBWE/OBWE) jako instrumenty normatywne regulowane prawem międzynarodowym abstrahowała nie tylko od oczywistej woli państw ujawnionej w Akcie końcowym, ale i zlekceważyła długotrwałą i zamkniętą konsensusem dyskusję w trakcie prac przygotowawczych, których wynikiem ostatecznym był Akt końcowy<sup>39</sup>. Reasumując, można stwierdzić, że w przypadku KBWE/OBWE mamy do czynienia z powołaniem organizacji z wykorzystaniem instrumentu nierządzonego prawem międzynarodowym<sup>40</sup>.

Jedynym uznanym w dyskusji niekontrowersyjnym elementem definicji organizacji międzynarodowej okazała się jej podmiotowość<sup>41</sup>; oczywiście tylko w takim sensie, że warunkiem koniecznym dla odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej organizacji jest jej podmiotowość prawnomiędzynarodowa, nie zaś w takim, że każda organizacja międzynarodowa ma podmiotowość prawnomiędzynarodową. W tej sytuacji Specjalny

sprawozdawca uznał, że punktem wyjścia konstruowanej definicji powinny być: wykonywanie przez organizację „funkcji rządowych”, jej prawnomiędzynarodowa podmiotowość<sup>42</sup> i jej odpowiedzialność – wyłącznie<sup>43</sup> – prawnomiędzynarodowa.

Abstrahując od potencjalnych kontrowersji przy tworzeniu definicji – pochodnych różnicom m.in. członkostwa czy funkcji – i odrzucając *a priori* możliwość uregulowania odpowiedzialności organizacji pozarządowych, zdecydowano zarazem potraktować jako element konstytutywny organizacji międzynarodowych wykonywanie przez nie funkcji rządowych, mimo że zakres treści samego pojęcia jest nieostry nawet w języku prawniczym, w tekstach zaś międzynarodowych nie został nigdy nie tylko zdefiniowany, ale nawet dookreślony.

W odniesieniu do, wyłącznie prawnomiędzynarodowej, odpowiedzialności organizacji międzynarodowych KPM uznała potrzebę odróżnienia odpowiedzialności prawnomiędzynarodowej – objętej kodyfikacją – od odpowiedzialności (na zasadzie zarówno *responsibility*, jak i *liability*) na gruncie prawa krajowego<sup>44</sup>. Kwestia ta została uznana za istotną szczególnie wobec członkostwa w organizacjach „międzypaństwowych” podmiotów-aktorów innych niż państwa<sup>45</sup>, co stawia społeczność międzynarodową wobec konieczności podjęcia wyzwania, jakie niesie różna odpowiedzialność różnych pod względem statusu prawnego członków tej samej organizacji „międzypaństwowej” (państwa i podmioty prawa krajowego), i sprostania mu<sup>46</sup>.

Na wstępnym etapie prac, analizując czynniki istotne dla uznania organizacji za organizację międzypaństwową, KPM wskazała: potencjalne członkostwo państw w organizacji, wykonywanie przez nią funkcji zaliczanych do rządowych, ustanowienie z wykorzystaniem instrumentu prawa międzynarodowego i podmiotowość (odrębną od podmiotowości członków)<sup>47</sup>. KPM uznała za wystarczające w tym przypadku przywołanie poglądów Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) zawartych w opiniach doradczych. W sprawie „Wykładni umowy z 25 marca 1951 r. pomiędzy WHO i Egiptem”, MTS stwierdził: „*International organizations are subjects of international law and, as such, are bound by any obligations incumbent upon them under general rules of international law, under their constitutions or under international agreements to which they are parties.*”<sup>48</sup>, w sprawie zaś „*Legality of the Use by a State of Nuclear Weapons in Armed Conflict*” MTS wypowiedział pogląd, że „*The Court need hardly point out that international organizations are subjects of international law which do not, unlike States, possess a general competence*”<sup>49</sup>. Komisja nie podziela przede wszystkim uznania przez MTS obiektywnej podmiotowości organizacji międzynarodowej w sprawie „*Reparation for Injuries Suffered in the Service of the United Nations*”.

## Przypisanie czynu organizacji i klasyfikacja uchwał

Kwestię tę zawarł w projekcie regulacji Drugi raport Specjalnego sprawozdawcy<sup>50</sup> poprzez stypulacje artykułów, które zostały wstępnie przyjęte przez Komisję. Kluczem

do prawnej regulacji przypisania czynu jest określenie zarówno kręgu podmiotów, za których postępowanie organizacja jest zobowiązana do ponoszenia odpowiedzialności, jak i uprawnienia tych podmiotów do działania w imieniu organizacji. W tym zakresie trudności legislacyjne, przed którymi stanął Specjalny sprawozdawca, nie wiązały się z problemem działania organu organizacji, lecz kręgu osób uprawnionych do działania skutkującego odpowiedzialnością organizacji. Z punktu widzenia odpowiedzialności organizacji nie ma bowiem znaczenia, czy źródłem odpowiedzialności jest działanie organu czy agenta.

Projektodawca posłużył się w tym przypadku terminem „agent”, zaliczając do kręgu agentów zarówno funkcjonariuszy, jak i osoby oraz jednostki uprawnione do działania<sup>51</sup>. Źródła funkcjonalnej kompetencji do działania agentów zostały określone niezwykle szeroko; nie tylko są nimi normy tworzące materialną konstytucję organizacji (akty ustanawiające organizację), ale również podjęte na ich podstawie uchwały i praktyka organizacji<sup>52</sup>. Kompetencja organizacji do działania jest tak istotna, gdyż o ile w przypadku państw mamy do czynienia z kompetencją generalną, o tyle w przypadku organizacji jej kompetencje, a w konsekwencji zakres odpowiedzialności wyznacza wola podmiotów powołujących organizację<sup>53</sup>. Na to uwarunkowanie wskazują w komentarzach do projektu zarówno organizacje międzynarodowe<sup>54</sup>, jak i Komisja, posiłkując się autorytetem MTS *„The essence of the matter lies not in their administrative position but in the nature of their mission”*<sup>55</sup>.

Komisja za punkt wyjścia – podstawę posłużenia się terminem „agent” – przyjęła pogląd MTS, zgodnie z którym: *„The Court understands the word ‘agent’ in the most liberal sense, that is to say, any person who, whether a paid official or not, and whether permanently employed or not, has been charged by an organ of the organization with carrying out, or helping to carry out, one of its functions - in short, any person through whom it acts”*<sup>56</sup>.

W przypadku stypulacji artykułu 5 nie podlegają wątpliwości potencjalne trudności z implementacją „efektywnej kontroli” nad organami<sup>57</sup> lub agentami państwa oddanymi do dyspozycji organizacji. Szczególnie poważne zagrożenia niosą operacje wojskowe (pokojowe) zarówno ONZ, jak i innych organizacji w sytuacji, w której państwa przekazujące kontyngenty wojskowe zachowują nad służącymi w nich żołnierzami władzę dyscyplinarną i jurysdykcję karną<sup>58</sup>. Zasadne jest postawienie wręcz pytania, czy bez władzy dyscyplinarnej i jurysdykcji karnej można wskazywać na wykonywanie „efektywnej kontroli”<sup>59</sup>.

W kontekście odpowiedzialności międzynarodowej organizacji za czyny niedozwolone przeprowadzony został w projekcie podział uchwał organizacji na „decyzje” – wiążące państwa członkowskie lub organizacje i „akty” – nieposiadające mocy wiążącej, których katalog otwarty objął zalecenia (*recommendations*) i upoważnienia (*authorizations*)<sup>60</sup>.

## Uwagi końcowe

Oceniając stan i poziom prac Komisji Praw Międzynarodowych, można stwierdzić, że przygotowywany projekt zapowiada regulację kompletną i spójną, wykorzystującą sprawdzoną w pracach nad odpowiedzialnością państw technikę prawodawczą.

Jednak kolejny przypadek pewnego rodzaju automatyzmu powtarzania rozwiązań prawnych przyjętych w konwencji regulującej status prawny państwa do przedmiotowo analogicznych regulacji statusu prawnego innych podmiotów nakazuje w przyszłości albo odrzucenie takiego dzielenia prac, albo analizowanie, wbrew formalnej właściwości, każdej normy i całej regulacji, odnosząc ją nie tylko do państw, lecz także do organizacji międzynarodowych, co jest szczególnie istotne w przypadku państw członków Unii Europejskiej.

Można uznać, że projekt Komisji w sprawie artykułów dotyczących odpowiedzialności organizacji międzynarodowych będzie sprzyjał ich uczestnictwu w obrocie międzynarodowym. Będzie więc czynnikiem sprzyjającym globalizacji, a zarazem – w szerszym zakresie – będzie służył ograniczeniu negatywnych oddziaływań globalizacji, wtłaczając obrót międzynarodowy w ramy prawne.

---

## Przypisy

<sup>1</sup> Sam termin do obiegu masowego został wprowadzony w 1953 r. przez Frankfurter Allgemeine Zeitung.

<sup>2</sup> Szerzej patrz: R. Sonnenfeld, Podstawowe zasady odpowiedzialności międzynarodowej państwa, w: Odpowiedzialność państwa w prawie międzynarodowym, red. R. Sonnenfeld, Warszawa 1980, s. 10.

<sup>3</sup> Świadomie unikam określenia wadą tej właściwości organicznej prawa międzynarodowego (braku ciała/ciała uprawnionego i zdolnego do tworzenia prawa jako wyrazu realizacji interesu wspólnego, a nie wyłącznie kompromisu pomiędzy reprezentantami partykularnych, w znacznym stopniu doraźnych interesów czy obaw), gdyż taka ocena byłaby „obrażaniem się” na fakty.

<sup>4</sup> Por.: I. Brownlie, Principles of Public International Law, Clarendon Press, Oxford 1990, s. 432.

<sup>5</sup> Ibidem.

<sup>6</sup> Wskazuje na to A.D. Rotfeld, Dokąd zmierza świat? Determinanty zmian w systemie międzynarodowym, w: Dokąd zmierza świat? red. A.D. Rotfeld, PISM, Warszawa 2008, s. 19–21.

<sup>7</sup> Szerzej na temat podmiotowości organizacji międzynarodowych patrz J. Menkes, A. Wasilkowski, Organizacje międzynarodowe. Prawo instytucjonalne, Wolters Kluwer, Warszawa 2006, s. 136–161.

<sup>8</sup> Katalog ten obejmuje obok państw, organizacji międzynarodowych i NGO's również m.in. jednostki i korporacje transnarodowe.

<sup>9</sup> Por. m.in.: G.I. Tunkin, Zagadnienia teorii prawa międzynarodowego, PWN, Warszawa 1964, s. 311 i nast.

<sup>10</sup> Patrz E. Butkiewicz, Organizacja międzynarodowa jako podmiot odpowiedzialności międzynarodowej. Zagadnienia teorii, „Przegląd Stosunków Międzynarodowych” 1979, nr 2, s. 11.

<sup>11</sup> Por.: I. Brownlie, op.cit., s. 525; także D.P. O'Connell, *International Law*, Stevens & Sons, London 1970, Vol. 1, s. 960; P. Reuter, *Droit international public*, PUF, Paris 1976, s. 196.

<sup>12</sup> Oczywiście nie jest to jedyny dowód swoistego konserwatyizmu, bowiem pracami prawnymi w zakresie odpowiedzialności nie objęto również innych niż państwa i organizacje międzynarodowe podmiotów, legislacja zaś w odniesieniu do odpowiedzialności za niebezpieczne czyny niezabronione jest wprowadzana szczególnie powolnie.

<sup>13</sup> Komisja wyraźnie oddzieliła kwestię *responsibility* od kwestii *liability* związanej np. ze szkodą spowodowaną przez obiekt kosmiczny, za który organizacja międzynarodowa ponosi odpowiedzialność zgodnie z artykułem XXII (3) Konwencji z 1972 r. o międzynarodowej odpowiedzialności za szkody wyrządzone przez obiekty kosmiczne lub równoległe z tytułu norm konstytuujących odpowiedzialność na podstawie norm powszechnego prawa międzynarodowego albo ogólnych zasad prawa. Patrz: *International Law Commission*. Report on the work its fifty-fourth session (29 April – 7 June and 22 July – 16 August 2002), GAOR Fifty-fourth Session. Supplement No. 10 (A/57/10) (dalej: ILC – 2002).

<sup>14</sup> Komisja wyraźnie wskazała na istniejące wątpliwości i nie mogąc zmienić sytuacji, postanowiła przekształcić ją w handicap: „2. *Relations between the topic of responsibility of international organizations and the articles on State responsibility*. 473. *The draft articles on responsibility of international organizations will formally have to be an independent text from the articles on State responsibility. This would not necessarily exclude the option of making in the new text a general reference to rules adopted in the context of State responsibility and of writing specific provisions for the issues that could not adequately be dealt with by means of such a reference or also of leaving some of these issues unprejudiced. This option would have the advantage of giving the opportunity of writing a relatively short text which would highlight the specific issues. However, in so doing one would run the risk of underestimating the specific aspects of the topic, especially in those cases in which there is little practice relating to international organizations. Some matters for which the articles on State responsibility reflect rules of customary international law with regard to States may only be the object of progressive development in respect of international organizations. Whichever way of drafting is chosen, the specific aspects of the topic will have to be considered with great care.* 474. *The situation cannot be entirely likened to the one which occurred with regard to the law of treaties. In that context, well before the Commission completed its work with regard to international organizations a codification convention concerning treaties between States had been adopted and had entered into force; moreover, the 1986 Vienna Conference came to the conclusion that the rules governing treaties of international organizations had in most respects to be aligned with those of the 1969 Convention. The ensuing result was the textual reproduction of many provisions of this Convention by the 1986 Convention. This could not escape the criticism that the exercise had been unnecessary: it would have been generally sufficient to say that what applied to States was deemed to apply also to international organizations. In the field of responsibility a different picture emerges. The articles concerning States have been recommended to the attention of States by the General Assembly, but a decision on future action on them has been postponed. Arguably, the issues that are specific to the responsibility of international organizations are more numerous than with regard to treaties. Thus the drafting of a comprehensive text is more justified, at least for the time being, in the case of responsibility than in the case of the law of treaties.* 475. *Given the quality of the results of the lengthy work completed by the Commission in the year 2001 and also the need for keeping some coherence in the Commission's output, articles on State responsibility will have to be taken constantly into consideration. They should be regarded as a source of inspiration, whether or not analogous solutions are justified with regard to international organizations. The more precise identification of what is specific to international organizations as well as the developments concerning the articles on State responsibility will show whether a reference to rules applying to States could be adequately made with regard to part of the topic. If the initial work of the Commission on responsibility of international organizations addresses matters which are undoubtedly specific, the risk of having to redraft part of the text will anyway be minimized.*” (por.: ILC – 2002, s. 231 i 232).

<sup>15</sup> Komisja Praw Międzynarodowych wnikliwie przeanalizowała zarówno wskazane dylematy, jak i analogie; patrz: ILC – 2002, s. 231 i 232.

<sup>16</sup> Szerzej patrz: M. Menkes, Odpowiedzialność organizacji międzynarodowych w pracach Komisji Prawa Międzynarodowego, „Przegląd Prawniczy Uniwersytetu Warszawskiego” 2007, nr 1, s. 66 i 67.

<sup>17</sup> ILC – 2002, pkt 486.

<sup>18</sup> „However, in so doing one would run the risk of underestimating the specific aspects of the topic, especially in those cases in which there is little practice relating to international organizations. Some matters for which the articles on State responsibility reflect rules of customary international law with regard to States may only be the object of progressive development in respect of international organizations”. Por.: ILC – 2002, s. 473.

<sup>19</sup> „The EC is often described as differing from the »classical« model of an international organization in a number of ways”. A/CN.4/545, s. 5.

<sup>20</sup> „Secondly, the EC is regulated by a legal order of its own, establishing a common market and organizing the legal relations between its members, their enterprises and individuals. Legislation enacted under the EC treaty forms part of the national law of the member States and thus is implemented by member States’ authorities and courts. In that sense, the EC goes well beyond the normal parameters of classical international organizations as we know them. It is important that the ILC draft articles should fully reflect the institutional and legal diversity of structures that the community of States has already established”. Ibidem.

<sup>21</sup> „In that respect we submit that established notions such as “regional economic integration organization” reflected in modern treaty practice may require special consideration when dealing with substantive questions in the subsequent ILC draft articles”. Ibidem.

<sup>22</sup> W par. 8 Rezolucji 55/152 (z 12 grudnia 2000 r. GAOR, Fifty-fifth Session, Supplement No. 10 (A/55/10), paras 726–728 i 729) Zgromadzenie Ogólne odnotowało objęcie przez KPM „odpowiedzialności organizacji międzynarodowych” długoterminowym programem prac, decyzję zaś ostateczną sformułowało ZO w par. 8 Rezolucji 56/82 z 12 grudnia 2001 r.

<sup>23</sup> Wskazano na potrzebę prac analityczno-prawotwórczych nad zakresem tematycznym, obejmując nim koncepcję odpowiedzialności organizacji międzynarodowych, relację pomiędzy odpowiedzialnością organizacji międzynarodowych a przyjętymi uregulowaniami w odniesieniu do odpowiedzialności państw, problem przypisania odpowiedzialności, zagadnienia odpowiedzialności państw członkowskich za czyny przypisane organizacji, inne kwestie związane z odpowiedzialnością organizacji międzynarodowej, elementami i implementacją odpowiedzialności, rozstrzygnięciem sporów i odnośną praktyką. Patrz: GAOR, Fifty-seventh Session, Supplement No. 10 (A/57/10), paras. 465–488.

<sup>24</sup> A/CN.4/564.

<sup>25</sup> W pełnym zakresie możliwych stosunków pomiędzy organizacjami międzynarodowymi a państwami członkowskimi.

<sup>26</sup> ILC – 2002.

<sup>27</sup> Mając oczywiście nadzieję, że obowiązywanie stanie się możliwie szybko faktem.

<sup>28</sup> Por.: J. Briely, Yearbook of the International Law Commission 1950, Vol. II, s. 223.

<sup>29</sup> Por.: H. Lauterpacht, Yearbook of the International Law Commission 1953, Vol. II, s. 99.

<sup>30</sup> Patrz: Yearbook of the International Law Commission 1985, Vol. II, Part One, s. 105–107.

<sup>31</sup> Pamiętać należy o „pierwotnym” w organizacjach międzyrządowych prawie do członkostwa „terytoriów” – m.in. przywołany przez KPM przypadek Światowej Organizacji Meteorologicznej.

<sup>32</sup> KPM traktuje zarazem przypadki ograniczenia katalogu członków organizacji międzynarodowej do organizacji międzynarodowych za przypadki szczególne. Statement of the Chairman of the Drafting Committee, Mr. James L. Kateka. A/CN.4/L.623, s. 7.

<sup>33</sup> Ibidem, s. 230.

<sup>34</sup> Ibidem, s. 6.

<sup>35</sup> Ibidem.

<sup>36</sup> Ibidem.

<sup>37</sup> Generalnie nie sposób kontestować uznania, że instrument konstytuujący organizację międzynarodową mieści się w reżimie normalnym prawa międzynarodowego, zarazem nie sposób lekceważyć faktu, że również w tym przypadku praktyka zna odstępstwa od tej ogólnej reguły.

<sup>38</sup> Decyzje budapeszteńskie, na podstawie których używa się nazwy **Organizacja** (podkreślenie własne) Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie brzmiały: „Zmiana nazwy z Konferencji Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie na Organizację Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie nie zmienia ani charakteru naszych zobowiązań podjętych w ramach KBWE, ani statusu KBWE (podkreślenie własne) i jej instytucji”. Sam zaś helsiński Akt końcowy stanowiący fundament procesu KBWE/OBWE zgodnie z wolą państw uczestniczących nie był umową tworzącą zobowiązania w reżimie prawa międzynarodowego. Patrz J. Menkes, A. Wasilkowski, Organizacje..., s. 85 i 86, tamże dalsza literatura.

<sup>39</sup> Szerzej: W. Korey, *The Promises We Keep. The Human Rights, The Helsinki Process, and American Foreign Policy*, St. Martin's Press. New York 1993, s. 1–25.

<sup>40</sup> Dyskusję na forum KPM uznać należy za toczoną na podstawie błędnych przesłańek (ILC – 2003, s. 40). Rażąco błędem warsztatowym jest dodatkowo przywołanie jako argumentu na rzecz wnioskowania opracowania P.J.G. Kapteyn, P.H. Lauwaars, P.H. Koojmans, H.G. Schermers i M. van Leeuwen Boomkamp, *International Organization and Integration*, opublikowanej w 1984 r. (The Hague: Nijhoff), a więc na 10 lat przed szczytem w Budapeszcie. Normy Aktu końcowego i inne uzgodnienia KBWE/OBWE, nietransponowane do systemu normalnego KBWE/OBWE z katalogu norm prawa międzynarodowego bywają zaliczane do systemu normalnego norm politycznych. Szerzej patrz J. Menkes, *Prawno-polityczne aspekty środków budowy zaufania*, „Sprawy Międzynarodowe” 1981, nr 10, s. 57 i nast.

<sup>41</sup> KPM zasadnie zrezygnowała z wskazywania na fakt, że podmiotowość organizacji ma być różna od podmiotowości członków. Ibidem.

<sup>42</sup> Komisja uznała, że: „*It is to be assumed that international law endows these international organizations with legal personality because otherwise their conduct would be attributed to their members and no question of an organization's responsibility under international law would arise*”. ILC 2002, s. 469.

<sup>43</sup> KPM odrzuciła możliwość uregulowania przygotowywaną konwencją odpowiedzialności cywilnej.

<sup>44</sup> Patrz: International Law Commission. Report on the work its fifty-fifth session (5 May – 6 June and 7 July – 8 August 2003). GAOR Fifty-fifth Session. Supplement No. 10 (A/58/10) (dalej: ILC – 2003), s. 34 i nast.

<sup>45</sup> KPM zasadnie uznała za przypadek istotny Światową Organizację Turystyczną, której członkami są inne niż państwa/rządy podmioty. Oczywiście tego *de facto* jednostkowego przypadku nie można traktować jako precedensu.

<sup>46</sup> ILC – 2002, s. 230.

<sup>47</sup> ILC – 2003, s. 32.

<sup>48</sup> ICJ Reports, 1980, s. 73–90, par. 37.

<sup>49</sup> ILC Reports, 1996, s. 66–78, par. 25.

<sup>50</sup> A/CN.4/541.

<sup>51</sup> Na co wskazał MTS w sprawie „Applicability of article VI, section 22, of the Convention on the privileges and immunity of the United Nations”, stwierdzając, że *„The essence of the matter lies not in their administrative position but in the nature of their mission”*. ICJ Reports 1989, s. 177–194.

<sup>52</sup> Ta praktyka jest istotna w kontekście przedstawionej opinii doradczej MTS, zgodnie z którą *„In practice, according to the information supplied by the Secretary-General, the United Nations has had occasion to entrust missions – increasingly varied in nature – to persons not having the status of United Nations officials”*. Ibidem.

<sup>53</sup> W opinii doradczej odnoszącej się do *„Legality of the use by a State of nuclear weapons in armed conflicts”* MTS wyraził się następująco *„[...] international organizations [...] do not, unlike States, possess a general competence. International organizations are governed by the ‘principle of specialty’, that is to say, they are invested by the States which create them with powers, the limits of which are a function of the common interests whose promotion those States entrust to them”*. ICJ Reports 1996, s. 66–78.

<sup>54</sup> Szerzej patrz komentarz Międzynarodowego Funduszu Walutowego, A/CN.4/545, s. 7.

<sup>55</sup> Reparation for injuries suffered in the service of the United Nations, ICJ. Reports, 1949, s. 174–180.

<sup>56</sup> Ibidem, s. 174–177.

<sup>57</sup> W ramach tak szerokiej definicji organu, jak sformułowana przez Sekretarza Generalnego ONZ, *„If the disaster relief unit is itself established by the United Nations, the unit would be a subsidiary organ of the United Nations. A disaster relief unit of this kind would be similar in legal status to, for example, the United Nations Force in Cyprus (UNFICYP)”*. UN Juridical Yearbook 1971, s. 187.

<sup>58</sup> W tym aspekcie na uwagę zasługuje wewnętrzna opinia prawna ONZ: *„As a subsidiary organ of the United Nations, an act of a peacekeeping force is, in principle, imputable to the Organization, and if committed in violation of an international obligation entails the international responsibility of the Organization and its liability in compensation.”* (niepublikowany list United Nations Legal Counsel z 3 lutego 2004 r. do Director of the Codification Division), w konfrontacji z opinią odnoszącą się do regulacji traktatowej, czyli konwencji z 1973 r. o międzynarodowym handlu dzikimi zwierzętami i roślinami gatunków zagrożonych wyginięciem (Dz.U. 1991, nr 27, poz. 112, załącznik): *„The international responsibility of the United Nations for combat-related activities of United Nations forces is premised on the assumption that the operation in question is under the exclusive command and control of the United Nations [...] In joint operations, international responsibility for the conduct of the troops lies where operational command and control is vested according to the arrangements establishing the modalities of cooperation between the State or States providing the troops and the United Nations. In the absence of formal arrangements between the United Nations and the State or States providing troops, responsibility would be determined in each and every case according to the degree of effective control exercised by either party in the conduct of the operation”*.

<sup>59</sup> Definicja „efektywnej kontroli” znalazła się w obszarze zainteresowania Sekretarza Generalnego ONZ, a owocem prac jest opinia wskazująca na: *„The international responsibility of the United Nations for combat-related activities of United Nations forces is premised on the assumption that the operation in question is under the exclusive command and control of the United Nations [...] In joint operations, international responsibility for the conduct of the troops lies where operational command and control is vested according*



*to the arrangements establishing the modalities of cooperation between the State or States providing the troops and the United Nations. In the absence of formal arrangements between the United Nations and the State or States providing troops, responsibility would be determined in each and every case according to the degree of effective control exercised by either party in the conduct of the operation". A/51/389, s. 6, par. 17-18.*

<sup>60</sup> Patrz: Statement of the Chairman of the Drafting Committee Mr. William Mansfield, International Law Commission, Fifty-seventh session, Geneva, 2 May-3 June 2005 and 11 July-5 August 2005. A/CN.4/L.666/Rev.1, s. 5 i nast.

## **Codification of the International Law as an Answer to Challenges of Times (a Case Study in Codification of International Organisations' Liability)**

### **Summary**

The present day challenges, and among them globalisation, influence law, and law influences globalisation. Those interactions became subject of a legal analysis among others in relation to international organisations. The changes in roles and ranks of international organisations are in fact a significant maker and a result of globalisation.

The author analyses both the customary law related to international liability as well as the works of the International Law Commission through the perspective of work on international-law liability of states.

Assessing the work of the International Law Commission we can state that it seems to be setting up a complete and uniform regulation that uses legislative techniques proven during works on liability of states.

We can presume that the International Law Commission project will facilitate participation of international organisations in the international trade. It will also be a factor facilitating globalisation, and simultaneously it will help to cut its negative impacts through submitting – to a broader extent than so far – the international trade to legal framework.